Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Cena egz. 20 gr

# GŁOS NARODU

Nr. 295. — ROK XLII.

PONIEDZIAŁEK

28 PAZDZIERNIKA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11

KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą. |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5.— zł. | 8·— zł. |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

## Huraganowa burza u polskich brzegów Bałtyku.

Hel. 27. 10. (PAT). Huraganowa burza jaka przeszła nad Bałtykiem, spowodowała znaczne podniesienie się stanu wód u polskich brzegów otwartego Bałtyku. jak również w zatoce Puckiej. Miejscami wydmy zostały podmyte, a brzegi podpłukane. Wylewy wody poza tamy zanotowano w Rozewiu i Pucku, gdzie fale przelewały się przez molo dochodząc prawie aż do zabudowań portowych. Obecnie Urząd Morski ustala szkody.

## Okres wyborów w Anglji rozpoczęty.

Parlament angielski został rozwiązany w czasie specjalnej uroczystości, podczas której odczytana została mowa tronowa wobec połączonych izb: Izby Lordów i Izby Gmin. Rząd angielski ogłosił już odezwę przedwyborczą, w której zaznacza:

Liga Narodów — czytamy w tej odezwie — pozostanie zasadniczą podstawą polityki zagranicznej Wielkiej Brytanji. Będziemy starali się o zwiększenie skuteczności jej działań. **Program obrony państwa będzie ograniczony ściśle do zakresu bezpieczeństwa państwa i Imperjum, a także do spełnienia naszych zobowiązań wobec Ligi Narodów.** Będziemy czynić wysiłki, aby usunąć barjery w handlu zagranicznym, zawierając dwustronne umowy. W sprawie zaradzenia bezrobociu rząd przygotowuje nowe projekty, jak np. założenie nowych przedsiębiorstw w specjalnych rejonach. W obecnych okolicznościach więcej niż kiedykolwiek, rząd musi reprezentować ducha współpracy narodowej, który zapewni zaufanie i szacunek świata.

—ooo—

## Mussolini zmienił propozycje.

**Londyn**, 27. 10. (PAT.) Ambasador brytyjski w Paryżu Clerk odbył w sobotę rano dłuższą naradę z premjerem Lavalem. Po tej konferencji **czynniki rządowe w Londynie po raz pierwszy przyznały, że pewne propozycje pochodzące ze źródła włoskiego, wysunięte zostały celem pokojowego załatwienia konfliktu z Abisynją.** W kołach rządowych podkreślają przytem, że rząd brytyjski zawsze gotów jest rozważyć propozycje pokojowe, ale że nie może być mowy o zboczeniu z drogi ligowej. Wszelkie warunki pokojowe, o ile ma im się nadać bieg praktyczny, muszą — zdaniem rządu brytyjskiego — być przyjęte przez trzy zainteresowane czynniki: **Włochy, Abisynję i Ligę Narodów.**

W każdym razie rząd brytyjski nie ma zamiaru zmieniać swej polityki, o ile chodzi o sankcje, czego najlepszym dowodem jest, że uchylenie embargo na broń i amunicję do Abisynji, a utrzymanie go wobec Włoch zostało wprowadzone w życie wczoraj a sankcje finansowe będą obowiązywały Wielką Brytanję od wtorku 29 października. **Co się tyczy sankcyj gospodarczych** w zakresie wymiany towarów z Włochami, to wprowadzenie w życie tych sankcyj uzgodnione ma być dopiero w Genewie. Rząd brytyjski stoi na tem stanowisku, że charakter tych sankcyj dla skuteczności ich działania wymaga wprowadzenia ich w życie przez wszystkie państwa Ligi Narodów równocześnie.

W kołach politycznych w związku z powyższemi komentarzami oficjalnemi wyrażają przypuszczenie, że Mussolini w ciągu **ostatnich 48 godzin nieco zmodyfikował swoje propozycje, wobec czego rząd brytyjski uważa za możliwe przystąpić do pewnego rozważenia ich i opublikowania tego faktu w prasie.**

### To jeszcze nie ostatnie słowo, sądzą w Londynie.

Warunki, wysunięte przez Mussoliniego, nie zostały oczywiście w rozmowie czynników urzędowych z prasą ujawnione, ale, sądząc z depesz dobrze zazwyczaj informowanego przez ambasadora brytyjskiego korespondenta „Timesa" z Paryża, sprawa ta przedstawia się w głównych zarysach następująco: 1) Abisynja ma być podzielona na dwa obszary: na Abisynję właściwą i na obszar niezamieszkały przez szczep Amhari. 2) Włochy trzymać mają drogą mandatu lub koncesji kontrolę nad całą częścią, niezamieszkałą przez szczep Amhari. 3) Przyjęcie w prowincji Tigre przez przywódców szczepów, przez kler i przez ludność tego obszaru suwerenności Włoch, ma być uznane jako fakt dokonany. 4) Bezpieczeństwo kolonij włoskich we wschodniej Afryce ma być zabezpieczone drogą skutecznej kontroli zbrojeń Abisynji. 5) Liga Narodów przyjmuje na siebie pełną odpowiedzialność za poszanowanie przez Abisynję jej zobowiązań, wypływających z paktu Ligi co do uchylenia niewolnictwa i co do innych wykroczeń, jakich się Abisynja dopuściła. 6) Abisynja uzyska prawo korzystania z portu Assao jako wolnego portu.

Brytyjskie koła polityczne uważają, że postulaty te, które już stanowią znaczny postęp wobec dawniejszych żądań Mussoliniego, nie stanowią jeszcze jego ostatniego słowa. **Na tem też opiera się pewna nadzieja możliwości kompromisu, albowiem w ich formie obecnej propozycje Mussoliniego nie byłyby dla Wielkiej Brytanji do przyjęcia.**

### Mussolini o oblężeniu gospodarczem Włoch.

**Rzym**, 27. 10. Z okazji 13 rocznicy rewolucji faszystowskiej Mussolini wystosował orędzie, w którem m. in. powiada:

„W **obliczu groźby oblężenia gospodarczego, które historja napiętnuje, jako bezmyślną zbrodnię, która spowoduje nieład i przygnębienie wśród narodów** — wszyscy Włosi, godni tego miana, będą walczyć, organizując najbardziej zaciętą obronę i rozróżniając przyjaciół od wrogów. Włosi będą długo o tem pamiętali, przekazując pamięć o tej lekcji z ojców na dzieci".

## Obfity śnieg na Kaszubach.

Kartuzy, 27. 10. (PAT). Na całych Kaszubach nie wyłączając i części południowej powiatu morskiego, spadł niezwykle obficie śnieg, będący niejako zwiastunem wczesnej i może ostrej zimy. Śnieg po kilku godzinach stopniał, po ulewie, która przeszła nad Kaszubami.

## Tupet adwokata-żyda.

W „Wolnomyślicielu" ostatnio ukazał się artykuł warszawskiego adwokata-żyda, Józefa Litauera, krytykujący postanowienie Sądu Najwyższego, zakazujące noszenia sutann kapłanów katolickich duchownym sekciarskim z t. zw. kościoła narodowego. Adwokat Litauer, który stawał w obronie sekciarzy, **pozwala sobie w artykule powyższym na obelgi przeciwko duchowieństwu polskiemu, nazywając je m. in. „obcym klerem włoskim, okupującym Polskę".** Nie wiemy, skąd przedkowie p. Litauera przybyli do Polski, z Palestyny, czy ze stepów nadkaspijskich, w każdym bądź razie zarzut okupacji szeregu dziedzin naszego życia polskiego możemy skierować tylko pod adresem p. Litauera i jego współplemieńców. (KAP).

### NOMINACJE W KAT. STOW. MĘŻÓW W KIELCACH.

Ks. biskup Łosiński zamianował ks. dr. An. Sobczyńskiego asystentem kościelnym Katolickiego Stowarzyszenia Mężów diecezji kieleckiej oraz p. J. Zarzyckiego, inspektora diecezjalnego Stowarzyszenia „Caritas", prezesem tego Stowarzyszenia. (KAP).

Kupuj tylko w Drogerii im. św. Teresy

STEFANA HYŁY

Kraków, ul. Wiślna 6. Tel. 138-09.

od 28 X. — 2 XI. b. r.

Tani Tydzień Kremów

— krajowych i zagranicznych —

Stale na składzie po niskich cenach mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie, kosmetyki, gąbki, galanterja toaletowa, zioła, — chemikalja i t. d.

## Obrady zjazdu Pocztowego Przysp. Woisk.

**Warszawa**, 27. 10. (PAT). W niedzielę dn. 27 października o godzinie 10-tej rano rozpoczęły się w Warszawie w sali teatru przy ul. Karowej dwudniowe obrady pierwszego walnego zjazdu delegatów Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Na zjazd przybyli delegaci oddziałów PPW ze wszystkich okręgów z prezesem zarządu głównego PPW. dyrektorem naczelnym Polskiego Radja Romanem Starzyńskim. O godzinie 10-tej przybył na posiedzenie zjazdowe p. minister poczt i telegrafów inż. Emil Kaliński, powitany przez członków Zarządu Głównego PPW.

—ooo—

## Dziś nowe natarcie Włochów?

### Abisyńczycy spodziewają się generalnej ofensywy Włochów dziś z okazji 14 rocznicy marszu na Rzym.

**Paryż**, 27. 10. (PAT). Według informacyj, nadeszłych w niedzielę rano i popołudniu, sytuacja na froncie włosko-abisyńskim przedstawia się następująco:

Źródła francuskie sygnalizują z Addis-Abeby, że **władze abisyńskie oczekują wznowienia ofensywy włoskiej w poniedziałek 28 bm., tj. w 14-tą rocznicę marszu faszystów na Rzym.** Ras Seyum, naczelny wódz oddziałów abisyńskich na froncie północnym zawiadomił negusa, że wojska włoskie przegrupowują się wzdłuż linji Aksum—Adigrat—Adua. Ruchy wojsk włoskich zdają się zapowiadać rychłe natarcie. Ras Kassa, dowódca straży przedniej prawego skrzydła wojsk abisyńskich na północy poszukuje styczności z nieprzyjacielem. Przewiduje, że główna bitwa rozegra się w pobliżu Makalle.

Specjalny korespondent PAT. w Asmarze donosi, że w sobotę kolumna czarnych koszul grupy gen. Diamanti, wyruszyła z Samajata i zajęła Adis-Nefas, miejscowość położoną nad rzeką Feres Mai, posuwając się o 15 klm.

Korespondent Havasa donosi, że operacja ta ma na celu wyrównanie frontu i nawiązanie łączności z grupą gen. Maravigna w rejonie Aksum oraz grupą gen. Santini w rejonie Adigrat.

Na froncie południowym dowództwo oddziałów abisyńskich przygotowuje się do stawienia oporu wojskom włoskim. Szasmacz Afte Wolde, dowódca frontu Gorahai zawiadomił abisyński sztab generalny, że lada dzień oczekuje ataku włoskiego. **Według doniesień francuskich radjostacja w Gorahai zamilkła od 24 godzin. W kołach abisyńskich przypuszczają, iż samoloty włoskie zniszczyły stację.** Radjostacja w Gorahai była, jakgdyby centralą meldunkową z frontu południowego dla Addis-Abeby. **Zaznaczyć należy, że Gorahai jest ważnym punktem strategicznym do którego obie walczące strony przywiązują wielką wagę.**

## Stany Zjednoczone nie chcą współdziałać z Ligą.

**Waszyngton**, 27. 10. (PAT). W odpowiedzi na otrzymane przez departament stanu od Ligi Narodów obszerne memorandum w sprawie sankcyj gospodarczych przeciw Włochom z prośbą, aby Stany Zjednoczone wypowiedziały się w tej sprawie, sekretarz departamentu stanu Hull przesłał dziś do przewodniczącego komitetu następującą notę: — Rząd Stanów Zjednoczonych z żywą sympatją obserwuje wysiłki indywidualne i wspólne na rzecz utrzymania pokoju lub przerwania wojny. **Stany Zjednoczone trzymać się muszą wobec poruszonych w Lidze Narodów zagadnień, ściśle zasad nautralności, w myśl niedawno uchwalonej ustawy.** Stany Zjednoczone stosują się do litery i ducha paktu. paryskiego i działają zawsze i wszędzie na rzecz pokoju na całym świecie.

## Płk. de la Rocque ostrzega.

**Paryż**, 27. 10. (PAT). Przywódca „Croix de Feu" pułk. de la Rocque wystosował do premjera Lavala dłuższy list otwarty, w którym podkreśla niezależność „Croix de Feu" od innych organizacyj i **zwraca uwagę premjera na akcję lewicy, zmierzającą do spowodowania rozwiązania jego organizacji.**

Podając swój list do wiadomości publicznej, pułk. de la Rocque oświadczył dziennikarzom, iż Francuzi mają przed sobą dwa wyjścia z obecnej sytuacji, pierwsze z nich — to droga postępu społecznego i miłości ojczyzny, drugie zaś to wywrotowa akcja społeczna i zniszczenie. **Organizacja „Croix de Feu" opowiada się oczywiście za pierwszem rozwiązaniem, za drugiem zaś stoją komuniści.**

Powyższy list oraz deklaracja pułk. de la Rocque w chwili, gdy kongres partji radykalnej wypowiada się przeciw ligom faszystowskim, **wywołały głębokie wrażenie.**

—:ooo:—

## Główny organizator zamachu na prezydenta Turcji aresztowany.

**Ankara**, (PAT). Z Aleppo (Syrja) donoszą, że ujęto tam jednego z głównych organizatorów spisku przeciwko Kemalowi Ataturkowi. Nazwisko aresztowanego brzmi Ethem. Jest on Czerkiesem. Turcja zażądała wydania przestępcy.

## Zdefraudowali 10 miljonów fr.

Paryż. (PAT). Trzej administratorowie dwóch towarzystw asekuracyjnych, bracia Robert, Andrzej i Rene Haas **zdefraudowali na niekorzyść tych towarzystw 10 miljonów franków, które ulokowali w swych prywatnych przedsiębiorstwach.** Wszystkim wytoczono proces o nadużycie zaufania oraz pogwałcenie ustawodawstwa ubezpieczeniowego. Andre Haas został uwięziony, Roberti Rene przebywają prowizorycznie na wolności.

## Sport

### WISŁA — POLONJA 8:1 (5:1).

Poza pierwszym kwadransem, w którym Polonji udało się strzelić jedyną bramkę przez Bułanowa III, stroną przeważającą była Wisła. Punkty dla czerwonych zdobyli Artur (3) Kopeć (3), Łyko (1) i Habowski (1).

### WYNIKI ZAWODÓW LIGOWYCH

**Łódź**, Cracovia — LKS. 1:1.
**Warszawa**, Warszawianka — Legja 2:1
**Lwów**, Śląsk — Pogoń 2:1.
**Wielkie Hajduki**, Ruch — Garbarnia 1:0.

# To słychać w Krakowie.

PAŹDZIERNIK.

**Poniedziałek 28:** Szymona i Tadeusza ap., Anastazji i Cyryli pp. męcz., Fidelisa męcz.
Wschód słońca 6.24, zachód 16.25.
Długość dnia 10 godzin i 1 min.

**Wtorek 29:** Maksymiljana męcz., Walentyna wyzn., Zenobjusza kapł., Euzebji p. męcz.
Wschód słońca 6.25, zachód 16.23.
Długość dnia 9 godzin i 58 min.

---*---

**AKADEMJA SPÓŁDZIELCZA** odbyła się w ub. niedzielę w sali Tow. „Florjanka“. Rozpoczęła ją hymnem spółdzieiczym orkiestra 20 pp. Po słowie wstępnem, wygłoszonem przez dyr. Kokocińskiego i deklamacji p. Żulińskiego wygłoszono trzy odozyty: „Spółdzielczość w rolnictwie“ (dyr. Droźniak), „Spółdzielczość spożywcza“ (p. Konopa) i „Spółdzielczość a wojsko“ (kpt. Kowalewski). Dalszą część akademji wypełniły popisy wokalno-muzyczne p. Kozerówny, Chóru „Echo“ i orkiestry 20 pp. Na akademję przybyli reprezentanci władz oraz liczna publiczność.

**ZJAZD ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH.** W niedzielę obradował w Krakowie Walny Zjazd Związku Związków Sportowych. Uczestnicy Zjazdu w liczbie około 50 osób byli w godzinach rannych na Sowińcu. Około południa złożyli oni hołd w krypcie św. Leonarda. Właściwe obrady rozpoczęły się o godz. 16 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej. Obradom przewodniczył prezes płk. Ulrych.

**BUDOWA CHODNIKÓW NA OSIEDLU OFICERSKIEM.** Onegdaj donosiliśmy o tem, że na Osiedlu Oficerskiem złożono wzdłuż chodników sterty żużli, które leżą bezużytecznie zamiast posłużyć do poprawienia dróg dla pieszych. Apel nasz odniósł skutek. W piątek robotnicy gminni przystąpili do poprawienia żużlami chodników. Podkreślić należy obywatelskie stanowisko gminy Prądnika Czerwonego, dzięki któremu mieszkańcy Osiedla nie będą tonać w czasie dni słotnych w błocie.

**RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG.** W sobotę wieczorem rzucił się pod pociąg towarowy na stacji Kraków—Wisła Józef Kubera, ur. w 1902 roku, zam. przy ul. Król. Jadwigi 39, robotnik, zatrudniony w fabryce mydła „Orzeł“. Poniósł on śmierć na miejscu. Przyczyna samobójstwa na razie nieznana. Lekarz obwodowy polecił zwłoki Kubery odwieźć do Zakładu medycyny sądowej.

**SAMOBÓJSTWO CZY WYPADEK.** W niedzielę w południe Pogotowie Ratunkowe interwenjowało na stacji Kraków—Płaszów, gdzie udzieliło pomocy młodej dziewczynie nieznanego nazwiska, pochodzącej podobno ze Lwowa. Dziewczyna ta wpadła pod pociąg, przypuszczalnie w zamiarze samobójczym. Doznała ona zmiażdżenia palców prawej ręki i ogólnych kontuzyj nieznacznych rozmiarów dzięki temu, że maszynista widząc rzucającą się pod pociąg, zatrzymał na czas lokomotywę. Lekarz Pogotowia odwiózł niedoszłą samobójczynię do szpitala.

**ZŁODZIEJE SKRADLI SZOPĘ...** Rzadki wypadek złodziejskiej bezczelności zanotowała kronika policyjna. Oto nieznani sprawcy rozebrali w dniach od 16 do 20 bm. szopę drewnianą przy ul. Czarnowiejskiej 19, własność dr. Fersterowej, a uzyskany stąd materjał skradli. Po szopie wartości 300 zł. nie pozostało ani śladu.

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**DOLAR I ZŁOTY** — odczyt na powyższy temat wygłosi we wtorek 29 bm. prof. U. J. dr. Krzyżanowski w sali Zw. Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowych, Franciszkańska 1. Początek o godz. 19.30. Wstęp wolny dla członków i sympatyków.

—000—

## REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: Teatr nieczynny.
Wtorek: „Iwan Groźny“.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Nie miała baba kłopotu“.
WANDA: „Mężczyźni wolą mężatki“.
APOLLO: „Epizod“.
SZTUKA: „Kozak i Słowik“.
UCIECHA: „Bengali“.
STELLA: „Rewolucja w Chinach“.
ADRIA: „Sing-Sing“.
PROMIEŃ: „Kocham wszystkie kobiety“ z J. Kiepurą.
BAGATELA: „Czerwona dama“. Na scenie rewja: „Cel! Pal! i kochaj“.


Od soboty 26 bm. w teatrze świetlnym „APOLLO“

Film cud! — Film zjawisko! — Największe i najsłynniejsze dotychczas arcydzieło produkcji austrjackiej w języku niemieckim! — Arcydzieło, które zaćmiło największe filmy świata! „EPIZOD“ Wspaniały romans, pełen uśmiechu i sentymentu owiany wytworną pikanterją szampańskim humorem! — Treść tego superfilmu jest tak ciekawa, że żadne pióro opisać jej nie jest w stanie! Muzyka — śpiew — humor — szaleństwa! — Reżyserował — zanakomity WALTER REISCH. W roli głównej: lauretka nagrody za najlepszą grę na międzynarodowym konkursie filmowym w Wenecji: gwiazda pierwszej wielkości, genjalna niezrównana **Paula Wessely** oraz kwiat aktorstwa wiedeńskiego. — Wszechświatowa sława tego filmu świadczy o jego nadzwyczajnej doskonałości. — Koszty realizacji tego gigantycznego arcydzieła wynoszą przeszło 5 miljonów szylingów. — Pierwsze najnowsze aktualności z wojny abisyńskiej.


# Jak bronią się Abisyńczycy przed najazdem włoskim?



Zdjęcie przedstawia wieś abisyńską w pobliżu Makalle, a więc na terenie zagrożonym wojną. Wieś jest oszańcowana kamieniami i workami z piaskiem. W podobny sposób na przyjęcie napadu włoskiego przygotowana jest każda wieś zagrożona wojną w Abisynji.

# Akademja ku czci Chrystusa-Króla.

W niedzielę w ramach uroczystości ku czci Chrystusa-Króla, odbyła się w południe w złotej sali Domu Katolickiego w Krakowie **uroczysta Akademja,** na którą przybył **Ks. Metropolita Sapieha, p. nacz. Żułkiewicz** w zastępstwie p. wojewody, **ks. infułat Ślepicki, ks. infułat Kulinowski, mec. dr. Rozmarynowicz,** jako reprezentant Zarządu miasta, profesorowie Uniw. Jag. **Wolter i Smoleński,** dyr. **Chan,** Prezydjum Akcji Katolickiej w Krakowie z prezesem D. I. A. K. p. **Jędrzejowskim** i dyr. **Ks. Lubowieckim** na czele, reprezentanci wszystkich organizacyj katolickich i liczne rzesze katolików, którzy wypełnili po brzegi olbrzymią salę.

Na estradzie, w pośrodku której zawieszono Krycyfiks, w otoczeniu sztandarów organizacyj katolickich, trzymanych przez chorążych, ustawił się Chór Towarzystwa Oratoryjnego i rozpoczął Akademję **pieśnią Nowowiejskiego „Króluj nam Chryste“.** Następnie wygłosił piękne przemówienie **prof. Adam Cetniewicz** z Będzina. Prof. Cetniewicz stwierdził, że dążeniem Akcji Katolickiej jest wprowadzenie panowania Chrystusa w rodzinach. Dlatego społeczeństwo katolickie z całą stanowczością przeciwstawia się wszelkim próbom rozbicia rodziny, a w szczególności występuje do walki z przejawami demoralizacji, zatruwającej życie rodzin. Mowca wysunął trzy postulaty których realizacji domaga się dzisiaj katolickie społeczeństwo polskie. Katolicy polscy, mówił — żądają: **prawa małżeńskiego opartego na zasadach katolickich, następnie wychowania młodzieży w duchu szczerze religijnym, wreszcie otoczenia rodziny przez państwo opieką prawnospołeczną, opartą na zasadach chrześcijańskich.**

Kończąc przemówienie **prof. Cetniewicz,** wyraził nadzieję, że **dla dobra Kościoła i państwa wszyscy, którzy doceniają należycie znaczenie zdrowej rodziny chrześcijańskiej, staną razem do pracy pod hasłem „Chrystus uświęca rodzinę“.**

Po wygłoszonem ze swadą przemówieniu prof. Cetniewicza Chór Tow. Oratoryjnego pod kierunkiem **p. Schmagerówny** wykonał Różyckiego „Aeterno Christi“. poczem na zakończenie zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę“.

—oo—

## Zakończenie uroczystości ku czci św. Jana Kantego.

W niedzielę w kościele akad. św. Anny zakończone zostały uroczystości ku czci św. Jana Kantego. O godzinie 10 sumę odprawił **Ks. Biskup Rospond,** kazanie wygłosił **ks. prof. dr. Rychlicki.**

O godzinie 5.30 wieczorem, przy licznym udziale wiernych **prof. U. J. ks. dr. Kaczmarczyk** odprawił nieszpory, po których kazanie wygłosił **prof. U. J. ks. dr. Wicher,** poczem połączone chóry kolegjaty św. Anny, alumnów seminarjów krakowskich, alumnów Ks. Ks. Salezjanów i Ks. Ks. Misjonarzy wykonały hymn Garbusińskiego „Gentis Polonae“ pod kierunkiem kompozytora. Spowodu niepewnej pogody tradycyjna procesja z głową św. Jana, która w dniu tym po nieszporach zdąża rok rocznie z kościoła św. Anny do gmachu Collegium Maius, została odwołana. Odbyła się natomiast procesja z Najśw. Sakramentem w kościele. Sanctissimum niósł **Ks. Metropolita Sapieha.** Za Celebransem postępowali Senat Akademicki i przedstawiciele duchowieństwa. W procesji **wzięli udział także Ks. Biskup dr. E. Komar** z Tarnowa i **Ks. Biskup dr. St. Rospond.**

Po procesji nastąpiło **odsłonięcie pamiątkowej tablicy.** Tablica ta wykonana z marmuru umieszczona została pod chórem kościoła św. Anny. Wyryty na niej napis łaciński mówi, że tablicę w murowano na pamiątkę czterechsetnego jubileuszu założenia kolegjaty św. Anny.

—ooOoo—

### „OTRZĘSINY W RADJO“.

Akademickie widowisko „Otrzęsiny“, które tak wielkie zainteresowanie wywołało wśród mieszkańców Krakowa i przyjezdnych, nadane zostanie w pierwszych dniach listopada przez radjostację krakowską. Autor scenarjusza p. A. **Polewka** pracuje obecnie nad przystosowaniem widowiska do celów radjowych.

—oOo—

# Premjowane książeczki oszczędności.

Dnia 25 b. m. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 27-me z rzędu losowanie **książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe** Serji II-ej.

**Po zł. 1.000** otrzymają właściciele następujących książeczek:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 50351 | 58355 | 66367 | 80837 | 98235 | 109280 |
| 50942 | 58979 | 67004 | 81823 | 98343 | 112576 |
| 51519 | 59378 | 67245 | 84727 | 99632 | 112649 |
| 52611 | 59755 | 67641 | 86239 | 99724 | 112673 |
| 53679 | 60190 | 68240 | 88080 | 100480 | 113361 |
| 53720 | 60390 | 68565 | 88142 | 100488 | 114001 |
| 54251 | 61065 | 68657 | 88239 | 101123 | 114173 |
| 54462 | 61083 | 70302 | 89093 | 101333 | 114700 |
| 55042 | 61821 | 70327 | 89230 | 102136 | 114762 |
| 55289 | 61868 | 73091 | 89485 | 102826 | 116351 |
| 55922 | 62025 | 73137 | 91330 | 103597 | 116759 |
| 56639 | 62651 | 74453 | 91986 | 103928 | 116905 |
| 56719 | 63157 | 75379 | 92356 | 104334 | 117582 |
| 56756 | 63638 | 76308 | 92698 | 105256 | 118325 |
| 57333 | 63854 | 76964 | 93799 | 107748 | 118511 |
| 57474 | 64342 | 78088 | 94293 | 108427 | 118549 |
| 57841 | 65058 | 80223 | 94659 | 108621 | 118622 |
| 58350 | 66226 | 80675 | 96134 | | |

Wylosowana dawniej a niepodjęta książeczka premjowana Serji IIej Nr. 69744.

S. ✝ p.

**Ks. Dr. Bronisław Karakulski**

zaopatrzony św. Sakramentami zmarł w Żołyni dnia 26-go października 1935 r.

Eksportacja zwłok nastąpi we wtorek dnia 29-go października o godz. 3-ej popoł.

Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 30-go października o godzinie 10-tej rano.

**Uczniowie i Rodzina.**

# Zainteresowanie Niemiec elektryfikacją Polski.

Niemieckie pisma podkreślają, że bardzo duże znaczenie posiada rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, znoszące wiele ograniczeń, utrudniających elektryfikację Polski. Wprawdzie brak rozporządzeń wykonawczych nie pozwala zorjentować się należycie, w jakich rozmiarach obecnie będzie możliwa elektryfikacja, lecz wszystko przemawia za tem, że jest w Polsce pod tym względem bardzo wiele do zrobienia. Polska pozostaje bowiem poważnie w tyle za innemi państwami w elektryfikacji. Na jednego mieszkańca wypada w Szwajcarji 1329 kilowatów, w Belgji 504, Niemczech 477, Anglji 387, Francji 350, Włoszech 264, Holandji 205, Hiszpanji 108, w Polsce tylko 99. Elektryfikacja zależną jest w Polsce w dużej mierze od kapitałów. Obecne zakłady elektrycznej energji znajdują się w większości w posiadaniu kapitału obcego. W kapitale akcyjnym 22 towarzystw eksploatujących 52 elektrowni, kapitał belgijski posiada 41.3%, niemiecki 35.2, francuski 12.1%.

Towarzystwa belgijskie oraz szwajcarskie złożyły oferty na elektryfikację okręgu łódzkiego oraz prawobrzeżnego Wisły w środkowej Polsce.

Przed kapitałem niemieckim otwiera się zdaniem prasy niemieckiej — wdzięczne oraz interesujące pole do zajęcia się tym problemem“. (P. A. A.).

# Muzyka.

## Sukces polskiej pianistki Izy Ostoi Ostaszewskiej we Wrocławiu.

Onegdaj odbył się we Wrocławiu przy zapełnionej sali koncert, na którym wspaniały sukces odniosła polska pianistka Iza Ostoja. Odegrane przez nią „Pastorale variee“ Mozarta, oraz „Etude cis-mol“ i polonez Chopina spotkały się z bardzo życzliwym aplauzem słuchaczy, oraz tamtejszej prasy, która o grze jej wyraziła się z najwyższym uznaniem, podnosząc bardzo wysokie walory tego prawdziwego talentu muzycznego („hier musiziert ein Talent“), który ma muzykę we krwi.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty**


Dziś w kinoteatrze „WANDA“ Św. Gertrudy L. 5

Wielki wystawowy komedjo-dramat będący arcydziełem kunsztu reżyserskiego i aktorskiego

**MĘŻCZYZNI WOLĄ MĘŻATKI**

Najzabawniejsza szermierka dowcipu i humoru połączona z sensacją. — W rolach głównych Fenomenalna trójka aktorska wspaniała i pikantna **Joan Crawford** oraz **Robert Montgomery Franchot Tone**
Reż. E. GRIFFIHT. — Wspaniała rewja toalet. — Bajeczna wystawa. — Tempo — Sensacja.
Ponadto w programie rewelacyjne dodatki dźwiękowe. — Początek seansów w dnie powszednie o g. 5 7 i 9.10 w niedzielę i święta o godz. 3-ciej pop. — Program Nr. 7.

# Radio.

**JESIENNE NASTROJE.** Jesień nadeszła. Przyćmiła się zieleń olch, pożółkły brzozy, w purpurze stanęły olszyny i klony, a obszerne wrzosowiska, bawiące oczy swym kolorem jeszcze parę tygodni temu zszarzały, przykryte popiołem przekwitłego kwiecia. Jesien nasza w tym roku godna jest zaiste pióra poety. O uroku pogodnych dni październikowych i o poezji szarych, deszczowych dni jesiennych mówić będzie dnia 28. 10. o godz. 17.50 p. Wł. Korsak w swej pogadance p. t. „Jesienne nastroje“.

**FANTAZJA U DZIECI.** Każda matka dziecka w wieku przedszkolnym wie, jak bardzo lubi ono słuchać bajek, jak podczas zabawy uzupełnia, lub zastępuje sobie rzeczywistość — fantazją. Ale nie każda zdaje sobié z tego sprawę, w jaki sposób należy kierować tę siłę twórczą, jaką jest fantazja dziecka. To też nieraz najlepsza matka przez nieświadomość wypacza wyobraźnię dziecka, skierowując ją na szkodliwą dla jego rozwoju psychicznego drogę, a czasem nawet doprowadzając dziecko do chorobliwego stanu nerwowego. W dniu 28. 10. o godz. 17.00 Z. Charszewska zajmie się tą sprawą w swej pogadance.

**WESELE NA PODOLU.** Audycja radjowa „Wesele na Podolu“ przeniesie słuchaczów do ruskiej (ukraińskiej) wsi na Podolu, w której odbywa się huczne wesele przy zachowaniu wszystkich, starodawnych, bardzo ciekawych zwyczajów i obrzędów. Uslyszymy niezwykle piękne podolskie pieśni ludowe, w których dominuje nuta smętnej zadumy, a czasem — dość rzadko — ale zato tem silniej, występuje element humoru. Audycja ta nadana przez rozgłośnię lwowską dn. 28. 10. (poniedziałek) o godz. 21.00 utrzymana będzie w stylu prymitywu ludowego.

**RADJOWY WIECZÓR LITERACKI POŚWIĘCONY MARJI KONOPNICKIEJ.** Marja Konopnicka nie pochodziła wprawdzie ze Lwowa, uchodzi jednak ogólnie za poetkę lwowską, gdyż we Lwowie przez dłuższy czas mieszkała, związana była silnie węzłami z życiem tego miasta. Tam powstał szereg jej utworów, tam upłynęły ostatnie jej dni, a grobowiec wielkiej poetki na lwowskim „Cmentarzu Łyczakowskim“, otoczony pieczołowitą opieką przez mieszkańców Lwowa, sciąga ku sobie corocznie liczne rzesze tych, którzy śpieszą, by złożyć hołd jej pamięci. Rozgłośnia lwowska w rocznicę śmierci Marji Konopnickiej (25. 10.) nada w poniedziałek dn. 28. 10. o godz. 21.30 poświęcony tej wielkiej polskiej poetce, wieczór literacki, na którego program złożą się: feljeton literacki prof. U. J. K. St. Łempickiego, pieśni do słów poetki w wykonaniu chóru „Bard“ i recytacje jej utworów.

—oOo—

## Programy stacyj radjowych.

Wtorek dnia 29-go października 1935.

**Kraków** (293.5 m). Godz. 6.30 Transm. z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03: Transmisja z Warszawy; 13.35 Muzyka z płyt; g. 15.15 Transmisja z Warszawy i Katowic; 16 Transmisja z Warszawy; 16.15 Transmisja z Warszawy; 16.45 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 17.50 Encyklopedja mówiona; 18 Transmisja ze Lwowa; 18.30 Transmisja z Warszawy; 18.45 Muzyka z płyt; 19: Pogadanka ogrodnicza; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.40 Transmisja z Warszawy i Lublina; 22.30 Pogadanka: Recenzent radjowy przed mikrofonem; 22.45 Zlot skautów w Spale — odczyt; 23 Tranmisja z Warszawy; 23.05 Muzyka z płyt.

**Lwów.** (377.4 m). Godz. 13.35 Koncert orkiestry jazzowej; 17.15 Koncert muzyki lekkiej; 18 Trio smyczkowe; 18.30 Skrzynka techniczna; 19 Województwo lwowskie ofiarom powodzi — feljeton aktualny; 22.48 Minuty literackie.

**Warszawa.** (1339.3 m). Godz. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych); g. 12.30 Koncert; 13.25 Chwilka dla kobiet: 13.30: Z rynku pracy; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Koncert orkistry mandolinistów z Katowic; 16 Skrzynka P. K. O.; 16.15 Koncert z płyt; 16.35 Cała Polska śpiewa; 17 Wielkie i drobne wynalazki; 17.15 Audycja muzyczna ze Lwowa; 17.50 Encyklopedja mówiona; 18 Koncert kameralny ze Lwowa; 18.30 Warszawa w literaturze i anegdocie; 18.45 Arje i pieśni z płyt; 19 Wiadomości rolnicze; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; g. 19.35 Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 U dentysty — monolog; 20.10 Transmisja koncertu symfonicznego z Lublina; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Obrazki z Polski współczesnej; g. 21.05 Recital fortepianowy; 21.45 Feljeton muzyczny; 21.55 Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R.; 22.30 Polska w oczach Anglika — feljeton; 22.45: Odczyt z Krakowa: 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

**Katowice.** (395.8 m). Godz. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska: 15.30 Koncert mandolinistów z Szopienic· 18.30 Gdy dziecko kłamie — odczyt; 19 Feljeton sportowo-turystyczny 19.20 Przegląd prasy 22.05 Dożynki poetyckie — pogadanka literacka.

—:OO:—

## Spis ludności w Turcji.



Poraz drugi w czasie rządów prezydenta Kemala Ataturka odbył się onegdaj spis ludności w Turcji. W dniu tym wszyscy mieszkańcy musieli pozostać w domach, by nie utrudniać pracy urzędnikom. Wyniki ostatniego spisu będą znane dopiero po upływie pewnego czasu, w każdym razie przypuszcza się, że wykażą one 18 miljonów ludności.

# Humor.

**PRZYZWYCZAJENIE PROFESORSKIE.** Nauczyciel przechodzi przez plac. Ogląda się i pyta policjanta:

— Gdzie jest ulica Królewska?

— Druga na prawo.

— Dobrze. Siadaj!

—oOo—

## Prace nad organizacją centrali skupu skórek futerkowych.

Handel skórkami futerkowemi nie jest dotąd należycie zorganizowany. Nie mówiąc już o eksporcie, nawet pokrywanie zapotrzebowania rynku wewnętrznego nie odbywa się sprawnie i racjonalnie.

To też zarówno sfery futrzarskie, jak i Izby Rolnicze oraz Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych — oddawna segregowały potrzebę stworzenia centrali skupu. Zajęło się tem realnie Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego, które w tej chwili opracowuje statut i regulamin tego rodzaju instytucji.

Według projektu P. T. H. K. przyszła centrala oparta będzie na wzorach belgijskich, t. zn., że będzie to instytucja o charakterze komisowo-powierniczym, a nie będzie prowadziła skupu na własny rachunek. Jeżeli chodzi o rynek wewnętrzny, działalność centrali polegać będzie na urządzaniu aukcyj, rynki zagraniczne zaś zdobywać będzie się drogą rozpisywania ofert. We władzach centrali zasiadać mają przedstawiciele hodowców, eksporterów, Izb Rolniczych i Towarzystwa H. K. Projektuje się dalej utworzenie trzech oddziałów, a mianowicie w Wilnie (z uwagi na tamtejsze targi futrzane), w Bielsku (gdzie agendy centrali sprawowałby tamtejszy Związek Handlarzy Artykułów Zwierzęcych) oraz ewentualnie oddziału eksportowego w Gdyni.

Projekt swój prześle Towarzystwo zainteresowanym sferom i organizacjom do zaopinjowania, poczem przystąpi się do jego realizacji, czego należy oczekiwać około połowy listopada.

Działalność centrali przyczyni się niewątpliwie nie tylko do usprawnienia handlu wewnętrznego, ale i do zahamowania, przynajmniej w pewnej mierze, wygórowanego importu. (P. A. A.).


Dziś i codziennie w kinie ŚWIT Straszewskiego 18.
Program Nr. 5. Telef. 132-01.

Najweselsza polska komedja muzyczna! — Niezrównana bomba humoru!

Nie miała baba kłopotu...

Realizacja: A. FORD i M. WASZYŃSKI. — Djalogi: KONRAD TOM.
W rolach głównych: Basia Gilewska, Władysław Walter, H. Buczyński, Zacharewicz, Znicz, Zarembina, Ławiński, Sielański i inni.
UWAGA! Audycje dźwiękowe nadajemy na świeżo w naszym kinie zainstalowanej, najnowszego typu aparaturze słynnej firmy Western Electric.
Najnowsze patenty udoskonaleń zastosowane przy tej aparaturze gwarantują idealną czystość tonu. — Przedst. codziennie o g. 5, 7 i 9. W niedzielę o g. 3 popoł.

FORTEPIANY-PIANINA FISHARMONJE
WŁADYSŁAW BOLONSKI
KRAKÓW, Ul. ŚW. ANNY 3. Tel. 10465.

Gimnastyczne sale urządza wytwórnia. Albin Bernecki, Kraków, ul. Łobzowska 38. Kosztorysy na żądanie


AXEL RUDOLF. 12

# PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

— No, słyszeliście? — zawołał Lin-Kuong, zwracając się do tłumu i zrobił ruch jakby się chciał odwrócić, lecz długonogi, ospowaty zastępca mocno przytrzymał go za ramię.

— W każdym razie musimy stąd zmykać, generale! — warknął ze złością: — Nie ma innej rady! Jesteśmy djabelnie pomęczeni, a zamiast odpoczynku będziemy musieli włóczyć się po górach i w dodatku bez dostatecznej ilości prowiantów... A dlaczego? Tylko przez nią, przez tę, o! — wytknął palcem w stronę Gronieckiej.

Jego oczy błysnęły taką nienawiścią, że przysunęła się bezwiednie do Lin-Kuonga.

— Przez nią dałeś się złapać! — ciągnął z pasją, rozmyślnie podnosząc głos, by wszyscy mogli słyszeć! — Całe miasto wie o tem! Ja ci mówię, że wojska kantońskie są w marszu, bo białe djabły zażądały od gubernatora Szanghaju uwolnienia tej kobiety!...

Wszczął się wielki rumor, który zagłuszył ostatnie słowa.

Zdawało się, że zbiorowy szał ogarnął tłum żołnierzy.

— Tak, Tak! Tyś ją zatrzymał generale!

— A gdzie umowa? Twoim obowiązkiem było wziąć za nią okup i podzielić się z nami!

— To nieuczciwe, Lin-Kuong!

— Ściągnęła nam nieszczęście na głowę!...

Lin-Kuong powiódł wokół siebie dumnym wzrokiem:

— Cisza!

Odzyskał zupełną równowagę na ustach ukazał się uśmiech.

— Nie weźmiemy jej ze sobą — dodał spokojnie. — Zresztą mam wrażenie, że teraz już jej się odechciało tej podróży. Niech zostaje w Suifu. Jak przyjdą psy kantońskie zadowolą się tem, że ją uwolnią. I wszystko będzie w porządku.

Zerwała się burza sprzeciwów:

— Zostawić tu? Żeby nas zdradziła?... Nikt z nas nie wie, o czem z nią rozmawiałeś przez cały czas w języku barbarzyńców!.. Nie, generale, nie zgadzamy się! Ona zna naszą kryjówkę w górach,

Buntowniczy opór tłumu wzmagał się gwałtownie.

Krystyna Groniecka, stojąc za plecami Lin-Kuonga starała się stłumić mdłości, o jakie ją przyprawił wstrętny odór kurzu i potu, któremi przesiąkli żołnierze.

Rej wodził ospowaty zastępca dowódcy oddziału. Nagle odwrócił się, rozkrzyżował ramiona i odpechnął wtył napierającą ciżbę. Nienawistna wściekłość skaziła i bez tego straszną twarz.

— Nie wypuścimy tego ptaszka, Lin-Kuong! I tu nie zostanie i z nami nie pójdzie, raczej...

— Spróbujcie ją zamordować — spokojnie przerwał generał. — Białe djabły ściągną armaty, po całem Suifu śladu nie zostanie. Wasi ojcowie, matki, siostry razem z wami przeniosą się do krainy duchów.

Zły podstępny uśmiech skrzywił twarz ospowatego.

— Nie tobie mówić o zmarłych, Lin-Kuong! Zawsze uważasz siebie za mądrzejszego od nas, starszych. Oto i skutki. Nabroiłeś, a teraz musimy naprawiać twoje błędy. Poprostu sprzedamy ją jak niewolnicę, a pieniądze podzielimy uczciwie. Wtedy psy kantońskie i białe djabły mogą jej szukać gdzie chcą. A nas napewno nie znajdą! — Nagle wrzasnął przeraźliwym głosem:

— Brać ją! A potem hajda w góry!

— Stać!

Na władcze dźwięki rozkazującego głosu dowódcy ręce, które już sięgały po białą kobietę, zastygły w powietrzu.

Lin-Kuongowi jeszcze raz się udało osadzić na miejscu rozbestwione żołdactwo.

Stał w niedbałej lecz eleganckiej pozie, całkiem spokojny, mały i wysmukły, ale w tym momencie był w każdym calu dowódcą, panem życia i śmierci swojej bandy, prawdziwym generałem, — i w to można było uwierzyć bez oglądania patentu, podpisanego przez Czan-Kai-Szeka, ostoję ruchu powstańczego przeciw rządowi kantońskiemu. Prawa ręka, ozdobiona pierścieniami o wielkich jak groch brylantach, bawiła się błyskawicznie wydobytym rewolwerem.

— Zabraniam dotykać lady — powiedział spokojnie bez cienia ostrości lub podniecenia w głosie. — Co się z nią stanie, to moja sprawa. Ja tu rozkazuję, a kto się ośmieli sprzeciwiać, z miejsca dostanie kulę w łeb. Zrozumiano?

Zaległa cisza, jednak w tem milczeniu jeszcze nurtował żywioł buntowniczy, który każdej chwili mógł wybuchnąć na nowo: część była poskromiona, gotowa do wykonywania ślepo rozkazów, ale reszta nie ruszyła się, spoglądając z podełba, z nieugaszoną jeszcze nienawiścią w oczach.

Za oknami wył zniecierpliwiony tłum.

— Wytoczyć samochody! Ładować broń i amunicję! — Opanowany głos Lin-Kuonga przerwał milczenie. — Kto choć minutę zostanie w pokoju...

Wolnym ruchem podniósł rewolwer.

W tejże chwili huknął głuchy strzał.

Szybko schowało się jakieś ramię, które wyłoniło się z poza pleców cofających się opieszale bandytów. Razem z niem znikł dymiący otwór lufy.

Ostry, gryzący zapach rozpłynął się po pokoju.

W ciągu paru sekund Lin-Kuong stał nieruchomo, choć się zdawało, że jego drobna, szczupła postać odchodzi wtył. Potem rewolwer wyślizgnął się z jego dłoni i z lekkiem uderzeniem spadł na plecionki kukurydzowe, pokrywające podłogę.

Bezwładnie opadło ramię. Śmiertelna bladość powlokła rysy twarzy.

Zamarł uśmiech, a przesłoniła go wielka odwieczna rezygnacja, z jaką umiera Chińczyk.

„Generał“ zatoczył się lekko i upadł bezwładnie nawznak.

— Brać ją!

Ostry krzyk ospowatego rozproszył ciszę i przerażenie.

Prysnęło odrętwienie.

# Kobieta, dom i życie

## Nędza na ulicy.

Niedawno wprowadzono w Polsce instytucję policjantek. „Dziewczęta w granatowych mundurach" pełniące na razie służbę tylko w stolicy, mają sobie powierzoną rolę opiekunek dzieci ulicy. Na czem służba ta polega i jakie daje wyniki. Barwny reportaż na ten temat zamieszcza dwutygodnik „Dziecko i Matka", pismo poświęcone zdrowiu i wychowaniu dziecka (Warszawa, Solec 87) w swym drugim zeszycie październikowym. Znajdujemy tam sceny z t. zw. „izby zatrzymań", podlegającej funkcjonarjuszkom policji. W izbie tej, jak się okazuje, jest zawsze rojno i gwarno.

Kilkanaścioro dzieci w niebieskich, flanelowych pyjamach bawi się lub czyta pod kierownictwem specjalnej nauczycielki. Dzieci przebywają w słonecznym czystym pokoju, którego całe umeblowanie stanowi szereg pul pitów.

Szkoła? Świetlica?

— Pani władza zabrała mnie na ulicy — mówi 14-letnia dziewczynka.

Wychowuje się w sierocińcu w Otwocku. Rodzice jej są nieznani. Chociaż sama przyznaje, że w sierocińcu jej jest dobrze, jednak nie może usiedzieć na miejscu.

— Po raz trzeci ucieka — dowiaduję się. Małą dziewczynkę o duszy włóczęgi spotkała na ulicy policjantka i przyprowadziła do Izby Zatrzymań.

— Chciałam iść za policjantkę — szepcze nieśmiało.

Więc tłumaczy się jej, że najpierw musi skończyć szkoły. A potem dziewczynka pozostanie w Izbie Zatrzymań najwyżej 48 godzin, dopóki ktoś nie przyjedzie po nią z Otwocka.

Stałym „klientem" na ul. Krochmalnej jest 13-letni Staś. Mały tramp o jasnych, niebieskich oczach i wesołym, figlarnym uśmiechu. Pochodzi ze Lwowa.

— Objechałem całą Polskę — mówi z dumą.

Obecnie wybrał się na mecz piłki nożnej do Warszawy. Naturalnie „na gapę". Stadjonu nie znalazł. Tułał się po ulicach stolicy głodny, zmęczony, może nawet wyciągał rękę po jałmużnę... Wreszcie spotkała go policjantka. Niebawem Staś pojedzie pod opieką do Lwowa.

13-letni Bolek poznał już całą gehennę życia. Matka jego umarła. Ojciec żyje z kochanką, która katuje i bije Bolka. Ojciec nie jest lepszy. Na szczęście Bolkowi udało się znaleźć zajęcie u fryzjera. Zarabia 40 zł. miesięcznie. Majątek! Ale w domu odbierają mu pieniądze, biją i znęcają się nad chłopcem. Więc Bolek przyszedł na ul. Krochmalną.

— Chciałbym wyprowadzić się z domu — szepcze — pracować i wyrosnąć na przyzwoitego człowieka.

Pokazuje siniaki na rękach, z płaczem opowiada o stosunkach domowych. Przyszedł tutaj w nadziei otrzymania pomocy i opieki...

Opowiadanie Bolka sprawdzi się. O ile chłopiec mówi prawdę, znajdzie się dla niego miejsce w Ognisku, gdzie za 12 zł. miesięcznie otrzyma dach nad głową i utrzymanie.

— A Wacio zatrzymany jest za żebraninę — mówi policjantka, wskazując na drobnego, szczupłego chłopca.

Wacio ma lat 8, ale chciałby już powędrować w daleki świat, czegoś dokonać. Podobno marzy o sportowych wyczynach, o dalekich podróżach. Dotąd kończyło się wszystko na mistrzowskiej wprost umiejętności wyłudzania datków od przechodniów. Nikt tak dobrze jak Wacio nie potrafi symulować głodu, braku pieniędzy na urojony bilet kolejowy. Rodzice Wacia cały dzień pracują, nie mają czasu nim się zajmować. Zrozpaczona matka przywiązuje Wacia sznurem do łóżka, ale chłopiec zawsze potrafi się oswobodzić.

— Urodzony żebrak i włóczęga — wzdycha policjantka.

Jego rówieśnik, kruczowłosy Henio, pochodzi z rodziny żebraczej. Henia wysyłają na ulicę rodzice. Jego drobna, mizerna twarzyczka budzi litość w przechodniach. Henio twierdzi, że „nie lubi żebrać, woli się bawić".

— Ale jak rodzice każą, to musi słuchać — dodaje.

Henio również wróci do domu. I znowu zjawi się na ul. Krochmalnej. Dla Henia umie szczenie w odpowiednim zakładzie byłoby dobrodziejstwem. Ale do zakładów trafiają tylko sieroty...

Długie szeregi dzieci przewijają się przez Izbę Zatrzymań. I te, które kradną, i te, które żebrzą, i te, które mają pęd do włóczęgostwa we krwi".

Izba Zatrzymań jest tylko prowizorycznym punktem, w którym pobyt dzieci trwa najwyżej 48 godzin. Stąd odsyłane są do domu, do sądu albo do zakładów.

—oo—

### Świat wypowiada wojnę szminkce.

Niewątpliwie pod wpływem kryzysu, ale niemniej także w najlepszem zrozumieniu piękności naturalnej i świeżej cery, wypowiedziano w świecie wojnę nadmiernemu szminkowaniu się. Dużą rolę grają tu przedewszystkiem względy ekonomiczne. Same tylko pomady, pudry i szminki, nie licząc innych kosmetyków, perfum itp. zajmują np. w naszym bilansie handlowym dość znaczną pozycję. W sierpniu br. sprowadzono pudru i szminek około 5 cetnarów, wartości 14.000 zł. W Niemczech w r. 1932 ustalono, iż Rzesza niemiecka płaci zagranicy rocznie 30 miljonów marek za szminki i kredki do warg. Stany Zjednoczone płacą rocznie za „środki piękności" około 50 miljonów dolarów, co nawet skłoniło prezydenta Roosevelta do wydania specjalnej odezwy do Amerykanek, by w interesie finansów krajowych wprowadziły oszczędności w używaniu tych kosztownych specyfików, nabywanych z zagranicy. Używanie szminek w Chinach i Japonji jest wogóle zabronione. Na Węgrzech i w Bułgarji zabroniono kobietom pracującym w urzędach, zjawiania się uszminkowanym w biurze. Królowa Mary angielska niemile widzi, gdy damy na balach dworskich zjawiają się z wymalowanymi policzkami. — W wielu krajach kampanję antyszminkową podjeli lekarze, wyjaśniając, zarówno w broszurach propagandowych, jak i w publicznych prelekcjach, szkodliwe następstwa nadużywania szminki. Wyniki tej kampanji są różne, naogół nietrwałe, gdyż mimo wszystko wiele kobiet wierzy, iż tą drogą zdoła pokryć braki urody, względnie tam, gdzie tej urody nie brak, bardziej ją podkreślić.

—:ooo:—

### Kącik praktyczny.

#### Jak wyprać pierze w domu?

Nie trzeba chyba wykazywać, że pierze, tak samo jak wszystkie inne rzeczy brudzi się i tak samo trzeba je czyścić. Podajemy zatem sposób czyszczenia pierza w domu. Do nanim sposobem czyścimy je nietylko z kurzu i brudu, ale nawet jeśli w pierzu zalęgną się mole, możemy je skutecznie zniszczyć.

Należy więc pierze przesypać w czystą, bia łą poszewkę, związać sznurkiem i wrzucić do kotła od prania, zalewając dobrze ciepłą wodą, rozpuszczoną z mydłem.

Po wyciągnięciu z kotła włożyć do wanny i nalać zimnej wody, tyle, ażeby nie parzyło w ręce. Potem przeduszać pierze obu rękami w ten sposób, jakby się ciasto wyrabiało. Podczas tego prania należy wodę często zmieniać i pierze tak długo, płókać aż woda będzie upełnie czysta.

Po wyciśnięciu wody z pierza wieszamy poszewkę z całą zawartością za cztery rogi na dwóch sznurkach, mocno wyprężonych i to w miejscu przewiewnem. W ten sposób pierze szybko wysycha. Należy je jednak często przetrzepywać.

Wprawdzie czyszczenie pierza w domu nie należy do przyjemności, ale nie jest znów tak bardzo kłopotliwe. Za trud podjęty mamy tę nagrodę, że zaoszczędzamy w ten sposób parę złotych, o które dziś jest tak trudno.

—oo—

### Przepisy kuchenne.

CIASTKA NA PRĘDCE. Pół funta świeżego niesłonego masła, półtora funta mąki, pół funta cukru i pięć jaj: wyrobić mocno na stolnicy i cienko rozwałkować. Jedną połowę ciasta posmarować gęstą marmeladą kwaskowatą, wiśniową, dereniową lub poziomkową; można także dodać siekanych migdałów do przekładu, albo orzechów. — drugą połowę przykryć, pokroić w równe prostokąty lub kwadraciki, ułożyć na blachę, posmarować jajkiem, lekko przysypać cukrem i upiec w niegorącem piecu.

GRZYBY PO LITEWSKU. Drobne, twarde grzybki dobrze wysuszyć. Usiekać dużo cebuli utrzeć suchego chleba żytniego, a wysmarowawszy rondel masłem, włożyć grzybki, na to trochę masła, cebulę, chleb i sól, potem znowu grzybki — i tak warstwami naprzemian, aż się rondel wypełni. Nakryć i dusić, aż będą miękkie.

ZRAZY WIEPRZOWE Z OGÓRKIEM i MUSZTARDĄ. Ładny kawałek wieprzowiny od szynki, pokroić w cienkie plastry, lekko pobić, posolić, posmarować musztardą i do każdego zawinąć podłużny, wąski pasek kwaszonego ogórka. Owiązać białą nitką i położyć na roztopione i lekko rozgrzane masło.

Dusić następnie pod pokrywą na wolnym ogniu przynajmniej godzinę. Podlewać od czasu do czasu nie wodą, a kwaśną śmietaną. — Powinny być bardzo miękkie. Gdy już gotowe, dodać jeszcze trochę śmietany podbitej mąką (na ćwierć litra śmietany łyżeczkę mąki), zagotować i podać z kapustą kwaśną lub sałatką z niebieskiej kapusty oraz kartoflami duszonemi.

# Trzy niezwykłe kobiety anglosaskie.

Szczegóły, jakie przyniosła świeżo prasa angielska o p. Agnes Maud Royden, piastującej urząd anglikańskiego pastora (pierwszy wypadek tego rodzaju) brzmią w ten sposób, że jest to najbardziej interesująca kobieta w Anglji. Urodzona w 1876 roku (liczy zatem prawie 60 lat) jako najmłodsza z 6 córek bogatego przemysłowca, wykształcona stosunkowo wszechstronnie, już na uniwersytecie rozpoczęła jako sufrażystka walkę o prawa kobiety, przyczem szczególny nacisk kładła na możność pracy w kościele. Zwalczając wojnę stała się założycielką „Międzynarodowej armji pokoju". **W 1917 r. uzyskała stanowiska pastora przy City Temple w Londynie** budząc coraz większe zainteresowanie swemi przemówieniami. Czynną była też przejściowo w zborze londyńskim Botolphu. Jako kaznodzieja odbyła podróż propagandową do Stanów Zjednoczonych A. P., Australji, Chin i Japonji, poczem uzyskała doktorat teologji anglik. Przed rokiem wzięła udział w konferencji kobiet hinduskich w Karachi (Indje) stając po stronie Gandhiego. — Prowadzi w dalszym ciągu rozległą akcję pokojową i mimo swego wieku uważana jest za najlepszą mówczynię Anglji.

Typem podobnym jest inna Anglosaska, a mianowicie p. Eleanor Roosevelt, żona prezydenta: — nauczycielka, dziennikarka, mówczyni, ale także skrzętna gospodyni domu w jednej osobie. Chociaż jest „pierwszą damą państwa", z czem łączą się zabierające dużo czasu obowiązki reprezentacyjne, bierze czynny udział w życiu politycznem kraju, występując na zgromadzeniach nawet w bardzo odległych miejscowościach, ogłasza też stale artykuły w pismach codziennych i zawodowych, co w ub. roku przyniosło jej dochód 92.000 dolarów, a zatem więcej niż pobory jej męża (75.000 dolarów). Pieniądze te przeznacza jednak wyłącznie na cele dobroczynne. Jest niezmordowaną propagatorką **idei domu rodzinnego i wychowania dzieci** (ma własnych sześcioro). Przystępna i bezceremonjalna działa też w tym duchu w sferach, mających stały kontakt z Białym Domem. Jej jakby uzupełnieniem, — kobietą niezmordowanie czynną, chociaż mniej znaną na zewnątrz jest „druga dama państwa" p. **Jack Garner**, żona wiceprezydenta Stanów Zjedn., o której w Ameryce mówi się, że jest „swoją własną sekretarką". Przez jej ręce przechodzi cała codzienna poczta Białego Domu, dochodząca nieraz do 500 kg. wagi. Znaczną jej część załatwia sama, a resztę rozdziela wedle resortów. Jest właściwie niewidzialna, pochłania ją całkowicie praca w urzędzie. Pisma poufne, największe tajemnice państwowe są pod jej opieką. Podobno żadna z nich dotąd się nie „ulotniła", co może jest najbardziej niezwyczajne.

—ooo—

## Burzliwe dzieje życia czarnej monarchini.

Jedną z najciekawszych postaci kobiecych w dziejach Abisynji jest bezwątpienia cesarzowa Taitu (t. zn. słońce) — żona cesarza Menelika II. Do tej godności doszło ona po długich i ciężkich walkach, oraz nieprawdopodobnych wprost przygodach. Jako cesarzowa, żyła już w zupełnem odcięciu od świata wraz z całym swym dworem. Dwór ten w Addis Abebie był oddzielony od dworu jej małżonka — posiadała ona własną posiadłość, własnych żołnierzy, armaty i t. p. W administracji kraju, podobnie jak w wielu innych sprawach orjentowała się znakomicie i niejednokrotnie negus zasięgał jej rady w ważnych kwestjach państwowych. W latach późniejszych okazywała szczególne zainteresowanie dla spraw kościelnych. Na jej polecenie wybudowano dwa nowe kościoły, jeden w okolicach Addis Abeby, drugi w miejscowości uzdrowiskowej Antotto. Wobec misjonarzy z Europy była jednak niechętnie usposobiona tak dalece, iż w obrębie stolicy nie wolno im było nawet nosić szat duchownych. Wśród najbliższego otoczenia budziła raczej obawę niż sympatję, a wogóle nie należało do rzeczy bezpiecznych popaść w niełaskę czarnej monarchini. Dla europejskich turystów była stale niewidzialna; nie robiła też bynajmniej tajemnicy ze swych wrogich uczuć względem europejskich mocarstw. Jej niechęć do obcych charakteryzuje najlepiej powiedzenie, którem określiła zaborczość europejskich państw kolonjalnych: „Włochy — to tygrys, który czeka tylko chwili, by rzucić się na swą ofiarę. Anglja, to wąż pełzający powoli ale systematycznie naprzód, Niemcy zaś, jak szakal który szczeka, ponieważ nic innego zrobić nie może".

Burzliwie przedstawiają się dzieje jej życia przed objęciem tronu cesarskiego. Taitu była córką jednego ze znakomitszych Abisyńczyków. Wydana została za mąż za jednego z dworzan cesarskich, który przystąpił do rebelji przeciw ówczesnemu cesarzowi Janowi. Cesarz zdołał przełamać rebelję, buntownika uwięził a żonę jego wydał za prostego żołnierza. W dalszej kolei losów Taitu została żoną jednego z wyższych oficerów na dworze Menelika, a wreszcie, ogarniętej żądzą władzy kobiecie udało się poślubić samego cesarza.


**Od niedzieli dnia 27 b. m. w kinoteatrze „Sztuka"**

Arcydzieło o najwyższej klasie artyzmu! — Prześliczny film produkcji wiedeńskiej wytwórni, niemieckim, na bajecznem tle Aten — Rhodos — Aleksandrji — Memphis — Riwjery i t.d.

**KOZAK I SŁOWIK**

Cudowny romans, pełen nastroju — emocji — przygód, według rozgłośnej powieści Leo Perutza. Cudowna muzyka! Fascynująca intryga! Rozszalałe tempo dzisiejszego życia! Afery międzynarodowe. — Współdziałał biorą: przystojny, męski

rasowy w roli oficera **Ivan Petrowicz** śliczna kobieta o cudownym głosie w roli śpiewaczki operowej **Jarmila Nowotna**

sławna w roli szpiega Nr. 27. **Gerda Maurus** słynny aktor charakterystyczny w roli międzynarodowego handlarza bronią i najbogatszego człowieka na świecie

**RUDOLF KLEIN-ROGGE.**

Pierwsze najnowsze aktualności z wojny abisyńskiej!


### Ruch wydawniczy

„PANI DOMU" NR. 11. Czy przyjmować i jak przyjmować w tych ciężkich czasach? Oto pytanie, które zadaje sobie każda pani domu. Czy to ma być „połykanie zakąsek", czy też dobrze pomyślane przez gospodynię przyjęcie kilku osób dla miłego spędzenia paru godzin? Na to odpowiada wstępny artykuł Nr. 11 pisma PANI DOMU, opatrzony odpowiedniemi ilustracjami i projektami dań. Dział kulinarny obejmuje przepisy konserw, jadłospisy obiadów i kolacyj oraz artykuł o cebuli, czosnku i porach. „Bakterje na usługach gospodyni" — to artykuł wyjaśniający procesy fermentacyjne przy kwaszeniu kapusty i ogórków i opis tych czynności.

Moda, feljeton i artykuł o koronkach roboty ręcznej naszych ślązaczek, koronkach tak pięknych, że powinny zdobić nietylko nasze suknie zwykłe, lecz przedewszystkiem stanowić dekorację stroju polskiej panny młodej, oto część numeru opatrzona pięknemi ilustracjami. Kronika Związku Pań Domu dopełnia Nr. 11 pisma PANI DOMU, którego szata zewnętrzna budzi prawdziwe estetyczne wrażenie.

Dwutygodnik PANI DOMU jest do nabycia w większych księgarniach, w kioskach, Ruchu, oraz w Administracji pisma PANI DOMU, Warszawa, Nowy Świat 9.


**Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za listopad.**

**Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.**


Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow.K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.